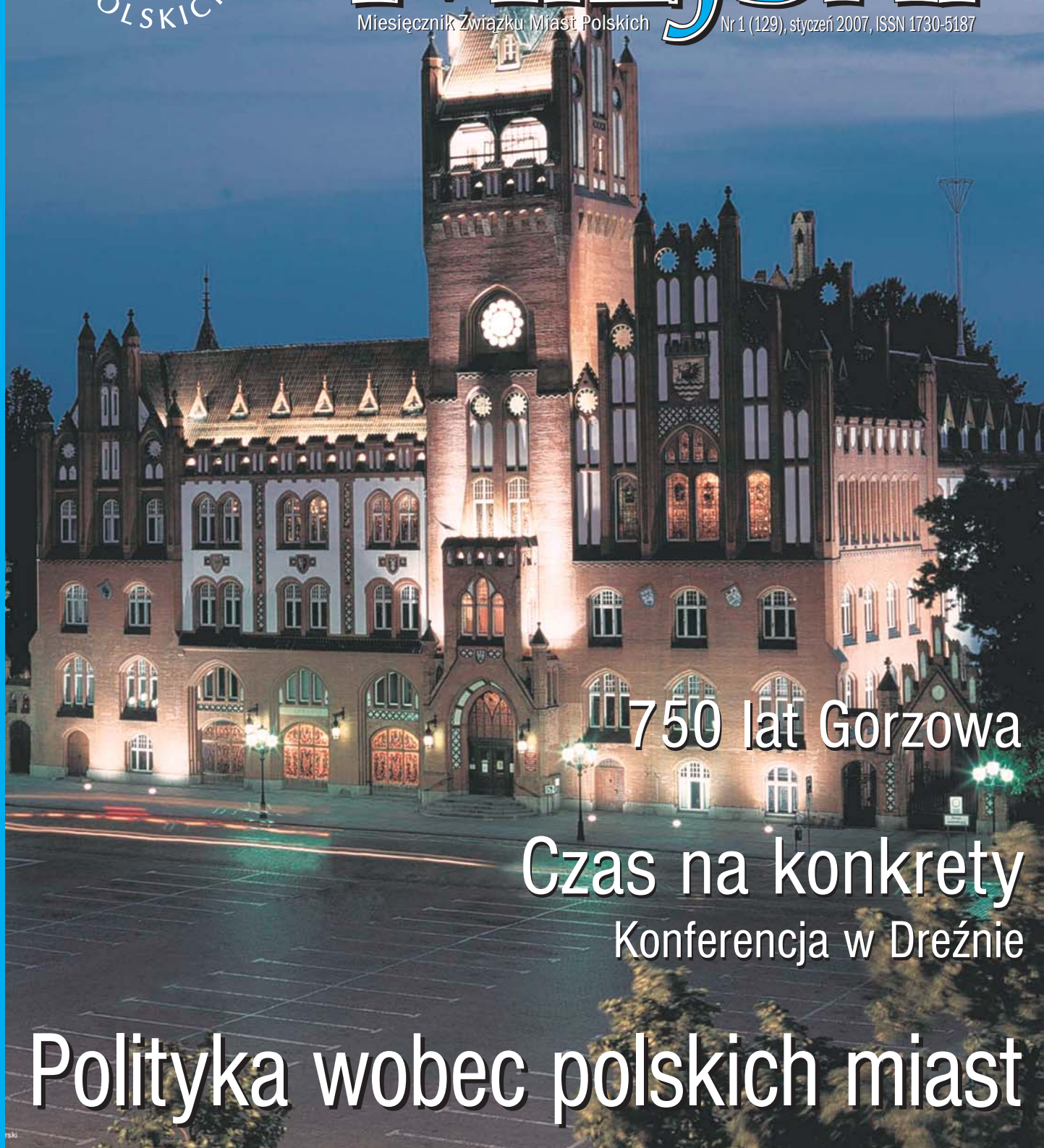


SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 1 (129), styczeń 2007, ISSN 1730-5187



750 lat Gorzowa

Czas na konkrety
Konferencja w Dreźnie

Polityka wobec polskich miast

W NUMERZE

FUNDUSZE STRUKTURALNE
W MIASTACH

IV Związek Miast Polskich wybrał najciekawsze projekty miast dofinansowane z UE, które doskonale pokazują, jak w ciągu ostatnich kilkunastu lat zmienił się sposób myślenia samorządowców o rozwoju gmin. Wśród zgłoszonych projektów można znaleźć przykłady rewitalizacji obszarów zdegradowanych, poprawiające jakość centrum miasta czy rozwiązania dotyczące rozwoju siły roboczej.

VI Wszystkie zgłoszone przez miasta projekty z dziedziny polityki społecznej były interesujące. Na wysoką ich ocenę wpływa fakt, że są nakierowane na rozwiązanie najbardziej istotnych lokalnych problemów społecznych. W pierwszej dziesiątce najlepiej ocenionych programów znalazły się trzy dobrze przygotowane projekty z Bielska-Białej. Więcej dobrych przykładów wykorzystania funduszy UE przez miasta można znaleźć na płycie CD „Archiwum 2006” dołączonej do 3 numeru „GSiA”.

KRONIKA ZAGRANICZNA

VIII Bilans stosunków polsko-niemieckich na poziomie samorządowym w dwa lata po rozszerzeniu UE oraz analiza zmian i wyzwani w gospodarce komunalnej były tematami VI Konferencji miast partnerskich Polski i Niemiec, która odbyła się w Dreźnie 30 listopada i 1 grudnia 2006 r.

ZE ZWIĄZKU

X Ponad 200 uczestników konferencji na temat polityki miejskiej w kontekście polityki spójności UE w latach 2007–2013, odbywającej się w Katowicach 11 i 12 stycznia br., uważa, że należy rozpocząć ogólnokrajową dyskusję nad polską polityką miejską, której założenia powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia, Strategii Rozwoju Kraju oraz Koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XIV – *Nasze miasto 2 lipca br. skończy 750 lat. Przez prawie 700 lat było miastem niemieckim, małym i prowincjonalnym, leżącym na wschodzie Brandenburgii. Po wojnie Gorzów bardzo się rozwinął gospodarczo, powiększył swój teren. Dziś jest to miasto wojewódzkie, ponad 120-tysięczne – i to jest zasługą polskich mieszkańców. Zbudowaliśmy też wyższe uczelnie – w ciągu ostatnich 30 lat powstały aż 4 – mówi w wywiadzie prezydent Gorzowa Wlkp., Tadeusz Jędrzejczak.*

Na okładce: Ratusz w Słupsku.
Fot. Arch. UM w Słupsku

Zarząd ZMP w Słupsku

Ważne zasady

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP w Słupsku 15 i 16 grudnia br. przyjęto stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, pozytywnie zaopiniowano ustawę o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, a także o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej ZMP, **Włodzimierz Kałek** zwracał uwagę, że nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego zawiera wiele potrzebnych regulacji, o które apelowały środowiska pozarządowe i samorządowe. Zdaniem Zarządu, należy jednak wprowadzić do niej pewne drobne poprawki. Dotyczą one m.in.: wzajemnego informowania się o planowanych kierunkach działalności, przedłużenia terminu składania sprawozdań, wprowadzenia możliwości odstąpienia od procedury konkursowej w wyjątkowej sytuacji, uproszczenia procedur dla niewielkich dotacji czy obligatoryjnego składu komisji konkursowej.

Zaakceptowano propozycję nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, która lepiej reguluje postępowanie dotyczące usuwania pojazdów z drogi. Samorządowcy uważają jednak, że dodatkowe zadanie nałożone w tym projekcie na gminy powinno być sfinansowane z budżetu państwa.

Zakaz dla nieletnich

Pozytywnie przyjęto w głosowaniu projekt zmiany ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, który tworzy podstawy prawne do podejmowania przez rady gmin uchwał wprowadzających zakaz przebywania w miejscach publicznych w porze nocnej nieletnich bez opieki osób dorosłych. Zwolennicy tego rozwiązania podkreślali wartość edukacyjną tych przepisów, a sceptycy zastanawiali się nad możliwościami gminy dotyczącymi egzekwowania takich uchwał.

Dyskutowano na temat ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa, która daje mieszkańcom możliwość inicjatywy uchwałodawczej. W kilku państwach demokratycznych istnieją już takie procedury i nie budzą zastrzeżeń. Jednak w tym przypadku wątpliwości samorządowców dotyczyły proponowanych w projekcie progów, które ich zdaniem są zbyt niskie. Na przykład dla Bytomia wymagany 1 procent mieszkańców (dla miast pow. 100 tys.), którzy mogą zgłosić taką inicjatywę, może spowodować, że do rady będzie wpływać zbyt dużo projektów uchwał. Zdaniem Zarządu, procent ten powi-

nien odnosić się tylko do uprawnionych do głosowania, a nie wszystkich mieszkańców.

Groźne sieci

Członkowie Zarządu uznali, że projekt ustawy o sieci szpitali może okazać się groźny dla małych ośrodków miejskich. Zwracano uwagę, że niektóre artykuły są zbyt ogólnie sformułowane, pozostawiają szeroką dowolność, projekt nie definiuje pojęć merytorycznych (np. czym jest podstawowy i rozszerzony zakres działania szpitali) i nie ustala zasad. – *Ustawa ta daje pełnię kompetencji jednej osobie – ministrowi zdrowia – podkreślał Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. W takiej sytuacji regulacja ta powinna równocześnie znieść zapisy o istnieniu organów właścicielskich ZOZ albo przenieść tę funkcję na państwo.* Podkreślano, że do projektu musi być załączony także projekt rozporządzenia, a niepokój może budzić skład rady regionalnej, w której przeważają przedstawiciele strony rządowej.

Zdaniem prezesa ZMP, **Ryszarda Grobelnego** rząd powinien wypracować jedynie kryteria, według których to samorzady będą budowały sieć szpitali na swoim poziomie. Nie ma bowiem sieci szpitali rządowych, a rząd tylko zamawia za pośrednictwem NFZ usługi zdrowotne, które są realizowane przez sieć placówek samorządowych.

Inspektor bez kontroli

Powrócił temat zagospodarowania i planowania przestrzennego, a to za sprawą nowego projektu ustawy. Zarząd ZMP postanowił zwrócić się o szczegółowe opinie na ten temat do miast członkowskich. Zdaniem samorządowców obecnych na posiedzeniu, należy usprawnić proces planowania. Trzeba m.in. wprowadzić uproszczone przepisy budowlane na obszarach już zagospodarowanych, zrezygnować z obowiązku uzgodnień projektu planu na rzecz opiniowania, w przepisach dotyczących opłat planistycznych zamienić „właściciela” na „posiadacza”, uporządkować relację między studium a planem.

Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane, o Funduszu Sołectkim oraz o rolno-spożywczych rynkach hurtowych. Niezadowolony wzbudza zwłaszcza propozycja utworzenia ok. 100 okręgowych inspektoratów



W posiedzeniu Zarządu ZMP w Słupsku uczestniczył ks. biskup Kazimierz Nycz (trzeci od lewej), który wysłuchał informacji o inicjatywach Centrum Jana Pawła II w Krakowie. Fot. J. Proniewicz

nadzoru budowlanego zamiast funkcjonujących do tej pory 378 powiatowych, co oddali inspektora od obywateli, wyjmuje to zadanie spod kontroli społecznej i osłabi powiaty ziemskie. Nowelizacja ta nie zwiększy sprawności

i efektywności tych organów, gdyż nie zmienia się poziom finansowania tych zadań.

Wymierają „dinozaury”

Dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski** omówił wyniki wyborów samorządowych w miastach należących do ZMP. Mandat ponownie zdobyło 207 burmistrzów i prezydentów, 100 natomiast jest nowych, co należy uznać za zdrową wymianę zarządzających miastami. Informację tę uzupełnił o inne miasta i gminy **Marek Miros**, burmistrz Gołdapi. W skali całego kraju aż w 68 procentach wybrano tych samych wójtów (71 proc.), burmistrzów (62,3 proc.) i prezydentów (62,6 proc.). Z 407 tzw. dinozaurów, tj. burmistrzów i wójtów sprawujących nieprzerwanie funkcję od pierwszych wyborów samorządowych, pozostało jedynie 256 (216 wójtów i 40 burmistrzów, w tym z miast członkowskich – 8).

Postanowiono, że ZMP zwróci się do Sejmu w sprawie przepisów dotyczących referendum lokalnego z apelem o przewrócenie sta-

rego zapisu, na mocy którego 30-procentowa frekwencja w referendum decyduje o odwołaniu burmistrza czy prezydenta. Zdaniem uczestników spotkania, obecnie obowiązujący przepis mówiący o 3/5 frekwencji potrzebnych do uznania ważności referendum jest niezgodny z zasadami i niesprawiedliwy szczególnie przy bardzo niskiej aktywności wyborców w niektórych miejscowościach.

Ustalono, że sprawozdawczo-wyborcze Zgromadzenie Ogólne ZMP odbędzie się dniami 8–9 marca br. w Poznaniu. Zaakceptowano projekt porozumienia o współpracy partnerskiej w przygotowaniu i realizacji przedsięwzięcia Europejska Akademia Samorządowa, którego koordynatorem jest TWIGGER S.A. Celem EAS jest stworzenie profesjonalnej platformy edukacyjnej dla przedstawicieli administracji publicznej, zbudowanie nowoczesnego portalu edukacyjnego i systemu e-learningu. W poczet miast członkowskich przyjęto Drezdenko.

JOANNA PRONIEWICZ

Święta Kinga patronką samorządów

Podczas opłatkowego spotkania miast i gmin papieskich 16 stycznia 2007 r. ks. bp Piotr Libera, sekretarz generalny Komisji Episkopatu Polski ogłosił, że św. Kinga została – stosowną decyzją Stolicy Apostolskiej – ustanowiona patronką polskich samorządów.

Córka króla Beli IV z rodu Arpadów, urodzona w 1234 roku, otrzymała wszechstronne wykształcenie i głęboko religijne wychowanie. Pomimo wcześniej podjętej decyzji poświęcenia swego życia Bogu, zdecydowała się zostać żoną polskiego księcia z rodu Piastów, którego głównym zamysłem była odbudowa zniszczonego najazdem tatarskim w 1241 roku kraju, jego umocnienie i rozwój. W dziele tym św. Kinga brała czynny udział i odegrała szczególną rolę.

Przyczyniła się najpierw do lokacji Krakowa na prawie magdeburskim. W czasie późniejszej działalności dokonywała lokacji wielu kolejnych miast i wsi (m.in. Bochni, Krakowa, Połańca, Sandomierza, Starego Sącza), co oznaczało ustanawianie demokratycznego, jak na owe czasy, ustroju samorządowego tych miejscowości. Łączyło się także z określonymi lokalnymi uprawnieniami sądowymi, podatkowymi i celnymi („przywilejami”), prowadząc w praktyce do rozwoju gospodarczego miast. Sama finansowała w poważnym zakresie te przedsięwzięcia z własnego niemałego majątku.

Zmiany te spowodowały napływ na ziemię polskie ludności niemieckiej, która angażowała się w odbudowę kraju. Dobrze rozumiejąc konieczność utrzymania polskości tych ziem (choć sama była Węgierką), dbała

o rozwój kultury polskiej, zwłaszcza o nauczanie po polsku w szkołach, a także o wprowadzanie polskich części do liturgii kościelnej. Wszystkie te przedsięwzięcia niestrudzenie łączyła z szeroką działalnością charytatywną. Pomagała stale biednym, finansowała budowę szpitali i przytułków tak potrzebnych po najazdach tatarskich.



Św. Kinga – Oltarz w Starym Sączu.

Fot. A. Porawski

Jednocześnie dbała, żeby wójtowie i rajcy sprawowali swe funkcje sprawiedliwie, zwalczała przejawy prywaty i nadużycia władzy. Mieszkańcy Małopolski, a zwłaszcza Sądecki, nazywali ją najczęściej matką, choć przysługiwał jej tytuł księżnej i Pani Sądeckiej. W sprawy polityczne angażowała się przede wszystkim w częstych podczas rozbięcia dzielnicowego sporach, dążąc zawsze do łagodzenia konfliktów, najczęściej skutecznie. W ten sposób tworzyła podwaliny do przyszłego zjednoczenia Polski. Można zatem powiedzieć, że w swej aktywnej działalności, a właściwie w swojej służbie publicznej, wniosła ludziom pokój i miłość.

Zmarła 24 lipca 1292 r. Beatyfikowana w 1690 r. przez papieża Aleksandra VIII. W 1715 r. papież Benedykt XIII ogłosił bł. Kingę patronką Polski i Litwy. W 1901 r. biskup Leon Wałęga obrał bł. Kingę patronką diecezji tarnowskiej.

Jan Paweł II 16 czerwca 1999 r. dokonał w Starym Sączu kanonizacji bł. Kingi. Słowa, jakie wtedy wypowiedział Ojciec Święty, powinny stanowić motto osób współcześnie sprawujących wszelkie funkcje i urzędy publiczne. Osoby te już w momencie wyrażenia zgody na kandydowanie biorą na siebie odpowiedzialność za tych współobywateli, co do których podczas sprawowania swoich funkcji będą podejmowali jakiegokolwiek decyzje. Działalność w samorządach należy postrzegać w perspektywie służby w prawdzie i miłości.

Biorąc pod uwagę zakres i charakter działalności publicznej św. Kingi, w lutym 1999 r., podczas spotkania w Starym Sączu, przedstawiciele polskich środowisk samorządowych zwrócili się do biskupa tarnowskiego, ks. dra Wiktora Skworca, z prośbą o ogłoszenie św. Kingi patronką samorządów. W czerwcu 1999 r., krótko po kanonizacji, ks. bp Wiktor Skworec ogłosił św. Kingę Patronką Samorządów Diecezji Tarnowskiej. Jesienią 1999 r. delegacja wnioskodawców przedstawiła ten wniosek Prymasowi Polski, ks. kardynałowi Józefowi Glempowi. Wniosek poparło w latach następnych swymi podpisami kilkuset uczestników Ogólnopolskich Konferencji Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków. W fazie przygotowań są planowane na lipiec, uroczystości ogłoszenia tego patronatu połączone z obchodami 750-lecia Starego Sącza. **(APO)**

Rozwój lokalny i turystyka

BIELSKO-BIAŁA Beskidzki Inkubator Technologiczny

Projekt ten polega na przygotowaniu i udostępnieniu infrastruktury technicznej zapewniającej przedsiębiorcom warunki do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Na terenie Parku Przemysłowo-Usługowego wybudowano obiekt BIT, w którym znajdują się pomieszczenia na działalność biurową dla małych i średnich



*Beskidzki Inkubator Technologiczny.
Fot. Arch. UM*

firm oraz centrum szkoleniowe. Zmodernizowano także zaplecze produkcyjne dla MSP. Partnerami realizującymi ten projekt o całkowitej wartości ponad 11 mln zł są gmina Bielsko-Biała i Akademia Techniczno-Humanistyczna. Dzięki tej inwestycji nastąpiło ożywienie lokalnej przedsiębiorczości, zwłaszcza w obszarze nowoczesnych technologii.

CHEŁMNO Rewitalizacja zabytków

To inicjatywa miasta, miejscowej parafii rzymskokatolickiej, rektoratu przy kościele pw. św. Marcina oraz Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego A Paulo prowincji chełmińsko-poznańskiej dotycząca ochrony i wyeksponowania średniowiecznych obiektów zabytkowych w obrębie Starego Miasta oraz ich wykorzystania na cele turystyczne o niespotykanej dotychczas skali. Innowacyjność tego projektu polega przede wszystkim na partnerstwie miasta i podmiotów kościel-

nych, a także montażu finansowym, w którym uczestniczą wszyscy partnerzy. Budżet pierwszego etapu tej inwestycji wynosi prawie 4 mln zł. Prefinansowanie zapewniono z pożyczki zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

SOCHACZEW Przebudowa targowiska miejskiego

Targowisko miejskie, miejsce pracy dla 200–350 osób, mieści się na obszarze rewitalizowanego Centrum Miasta. Remont i modernizacja targowiska polega m.in. na powiększeniu placu, utwardzeniu terenu kostką betonową, kolorystycznym oddzieleniu dróg dojazdowych, stanowisk handlowych oraz miejsc postojowych, zamontowaniu oświetlenia, wykonaniu podłączeń do istniejącej kanalizacji. Dzięki tej inwestycji o wartości 1,6 mln zł nastąpią nie tylko usprawnienie handlu i poprawa warunków pracy dla osób korzystających z targowiska, ale też ożywienie społeczno-gospodarcze tego zdegradowanego do tej pory obszaru, który odzyska swoje tradycyjne funkcje.

SOSNOWIEC Adaptacja budynku pokopalnianego

Przystosowanie istniejącego budynku pokopalnianego do potrzeb edukacyjnych Poli-



techniki Śląskiej, partnera tego projektu, umożliwi uruchomienie nowych kierunków studiów na tej uczelni. Prace adaptacyjne objęły remont obiektu, w którym powstały pomieszczenia dla studentów (sale dydaktyczne, gastronomia, kiosk, poligrafia, palarnia), zaplecze dla sprzętujących i konserwatora budynku. Budynek będzie miał odnowioną elewację, zostanie wyposażony w cyfrową centralę telefoniczną, a na zewnątrz powstanie parking. Rezultatem tego projektu o wartości ponad 6 mln zł będzie ożywienie gospodarcze miasta poprzez nadanie zdegradowanym obiektom i terenom nowych funkcji.

KOŁOBRZEG Budowa centrum rekreacyjnego

Budowa tego obiektu ma się przyczynić do wydłużenia sezonu turystycznego w tym rejonie. Projekt przewiduje przebudowę toru łuczniczego i hali do treningu, budowę przystani kajakowej, dwóch kortów tenisowych, lodowiska, boiska do siatkówki i koszykówki. Istniejący basen zostanie wyposażony w zjeżdżalnie wodne. Zastosowanie kolektorów wykorzystujących energię słoneczną do ogrzewania wody w basenie latem i zamrażania lodowiska zimą zmniejszy koszty i zapewni ochronę klimatu uzdrowiska. Budżet tego projektu wynosi ponad 17 mln zł, z czego uzgodniona dotacja z UE – 9,6 mln zł. Oczekiwany efekt tego przedsięwzięcia to wzrost atrakcyjności turystycznej miasta, co spowoduje powstanie nowych miejsc pracy oraz poprawę warunków życia mieszkańców.



*Zewnętrzne atrakcje wodne basenu Centrum Rekreacyjnego w Kołobrzegu.
Fot. Arch. UM w Kołobrzegu*

ŁÓDŹ Centralne Muzeum Włókiennictwa

Centralne Muzeum Włókiennictwa, jedyna w Polsce placówka pokazująca historię tej gałęzi przemysłu, powstanie w dawnej fabryce Gejera. Do tej pory zbyt mała powierzchnia wystawiennicza muzeum uniemożliwiła prezentację ogromnej liczby eksponatów. Zakres prac w nowej siedzibie obejmie m.in. renowację elewacji, zagospodarowanie bezpośredniego sąsiedztwa budynku, przebudowę i adaptację zabytkowej łaźni. Utworzony zostanie również skansen miejskiej architektury drewnianej. Partnerami uczestniczącymi w realizacji tego projektu są: CMW, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, parafia pw. św. Andrzeja Boboli, parafia ewangelicko-augsburska św. Mateusza, Urząd Miasta Zgierza, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Projekt ten otrzymał dofinansowanie z UE w wysokości ponad 15 mln zł (budżet całkowity to ponad 20 mln zł).

OLEŚNICA Wielofunkcyjna sala widowiskowa

Realizacja projektu obejmie budowę wielofunkcyjnego obiektu o charakterze kulturalnym, w skład którego wchodzi m.in.: sala kinowo-teatralna na 305 miejsc, sala bankietowa, pracownie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Wokół budynku w pełni przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych powstaną parkingi i ścieżki spacerowe. Całkowity budżet projektu wynosi 6,8 mln zł, w tym dotacja z UE – 4,8 mln zł. Jednym z zamierzonych rezultatów tej inwestycji ma być wyrównanie szans dzieci i młodzieży z Oleśnicy w stosunku do rówieśników z innych miast oraz zmniejszenie bezrobocia.

OŚWIĘCIM Adaptacja Zamku Piastowskiego

Projekt o wartości 5,4 mln zł obejmie prace konserwatorskie w budynkach zespołu zabytkowych obiektów pod nazwą Zamek Piastowski oraz odrestaurowanie muru obronnego. Zostanie wyremontowanych dwanaście pomieszczeń wewnątrz obiektu, powstanie ulica dojazdowa. Wzgórze zamkowe i bryła zamku zyska iluminację świetlną. Uroczono zostanie punkt informacji kulturalnej, wyposażony w elektroniczny terminal informacyjny.

Wartość przedsięwzięcia to 5,4 mln zł. Projekt uzyskał dotację w wysokości 4 mln zł. ■



Poprawa pozycji konkurencyjnej miast

Janusz Szewczuk, zastępca prezesa Stowarzyszenia
Rozwoju Gospodarczego Gmin, ekspert ZMP

Związek Miast Polskich wybrał najciekawsze projekty miast dofinansowane z UE, które doskonale pokazują, jak w ciągu ostatnich kilkunastu lat zmienił się sposób myślenia samorządowców o rozwoju gmin.

Warto opisać czas, w którym projekty te zostały nadesłane. Koniec trzeciej kadencji, samorządy mają za sobą pierwsze doświadczenia związane z funkcjonowaniem w UE, korzystając z możliwości pozyskiwania środków unijnych, uczą się też, jak korzystać z polityki unijnej i budować własną pozycję konkurencyjną. Kończy się również proces transformacji gospodarczej w polskich miastach – wiele firm, które stanowiły do tej pory wizytówkę danych miejsc, już nie funkcjonuje albo zatrudnia zdecydowanie mniej osób i nie odgrywa istotnej roli w przyciąganiu nowych mieszkańców. Polscy prezydenci i burmistrzowie zrozumieli, że nie jest możliwe odwołanie poprzednich miejsc pracy, wyczerpały się możliwości rozwoju miasta opartego na tradycyjnych rodzajach i formach aktywności gospodarczej, trzeba na nowo zdefiniować produkty oraz pozycję poszczególnych miast, dlatego pojawiły się projekty prorozwojowe.

Warto zaznaczyć, że w wielu miastach wciąż brakuje jasno zdefiniowanej wizji na przyszłość i słabo rozwinięta jest lokalna infrastruktura instytucjonalna wspomagająca rozwój siły roboczej i konkurencyjność lokalnych firm. Do tego dołącza się niekorzystna sytuacja demograficzna i większość miast ma ujemne saldo migracji. W następnych latach samorządy miejskie będą musiały zmierzyć się z tymi wyzwaniem poprzez budowę infrastruktury instytucjonalnej wspierającej konkurencyjność firm, poprawę wizerunku miast i podnoszenie jakości życia mieszkańców.

Projekty, które miasta pokazały, w dużej mierze potwierdzają mniej lub bardziej uświadomione zrozumienie omówionych zjawisk. Wiele miast bowiem już dzisiaj odpowiada na stawiane wyzwania. Wśród zgłoszonych projektów można znaleźć przykłady rewitalizacji obszarów zdegradowanych. Dotyczą one często takich obiektów i terenów, jak: centra miast, rynki, ratusze czy zamki, które mogą stanowić bardzo atrakcyjną lokalizację usług komercyjnych i publicznych, poprawić rozpoznawalność

bądź wizerunek miasta. Inne z kolei dotyczą takich miejsc, które do tej pory nie stanowiły racjonalnej wizytówki miasta, a mogą stać się nią w przyszłości. Na przykład Łódź pokazała projekty przekształcające infrastrukturę przemysłową w centra usług, handlu czy mieszkania. Podobne projekty poprawiające jakość centrum miast zaprezentowały Bielsko-Biała, Chełmno, Żagań, Zamość, Warszawa, Oświęcim czy Gliwice. Następną grupę projektów stanowią rozwiązania dotyczące rozwoju siły roboczej. Wiele samorządów miast zrozumiało, że chcąc ściągnąć nowych inwestorów, nie wystarczy zbudować twardą infrastrukturę, lecz należy też zadbać o odpowiednio przygotowaną siłę roboczą. Miasta zaczynają inwestować w przedsięwzięcia dotyczące budowy obiektów dydaktycznych, akademickich, inkubatorów czy klastrów. Z działalnością związaną z podnoszeniem kwalifikacji siły roboczej idą w parze projekty oferujące pomoc lokalnym firmom i przedsiębiorcom. Bardzo ciekawy pakiet przedstawiły w tej dziedzinie Bielsko-Biała, Świecie, Gorzów Wlkp., Dzierżonów czy Tczew. Projekty te pokazują pojawienie się pewnych nowych tendencji w myśleniu o rozwoju. W latach 90. wydawano pieniądze głównie na twardą infrastrukturę, promocję czy obsługę inwestora, a dzisiaj, coraz częściej finansuje się inwestycje „miękkie”, ale o strategicznym i długofalowym charakterze.

W najbliższej przyszłości miasta powinny stać się – i to coraz lepiej rozumieją ich władze – sercem regionu, miejscem spotkań jego mieszkańców i osób przyjeżdżających z zewnątrz. Muszą zadbać nie tylko o drogi, wodociągi czy kanalizację, ale też wysoki poziom edukacji i ciekawy program kulturalny, żeby mieszkańcy i goście mieli dostęp do atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu.

Miasta polskie zabiegają coraz bardziej o to, aby być rozpoznawane i mieć reputację dobrze zarządzanych miejsc, gwarantujących wysoką jakość usług dla wszystkich swoich klientów, czyli mieszkańców, turystów i przedsiębiorców. Ostatnie wybory pokazały, że warto szukać akceptacji wśród swoich mieszkańców. Prawdziwi gospodarze wygrywali te wybory niezależnie od poparcia, jakiego udzielały im partie polityczne.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „SM” napisaliśmy błędnie funkcję p. Marka Bigosińskiego, który jest zastępcą dyrektora WOKISS. Przepraszamy!

Polityka społeczna

GLIWICE Sieć Efektywnej Komerccjalizacji Technologii

Głównym celem projektu jest stworzenie pilotażowej sieci współpracy między czołowymi instytucjami zaangażowanymi w proces komercjalizacji technologii w województwie śląskim oraz przygotowanie pakietu narzędzi wsparcia ułatwiających powstawanie firm innowacyjnych. W czasie seminariów i warsztatów wieloletnie doświadczenie w zakresie komercjalizacji technologii

z Aachen, Karlsruhe i Leuven przekazywano grupie czterdziestu kluczowych pracowników instytucji sektora B+R (badanie i rozwój), instytucji wspierających biznes oraz jednostek samorządu terytorialnego. Partnerami w realizacji projektu są: Politechnika Śląska, Starostwo Powiatowe i Główny Instytut Górnictwa w Gliwicach.

W efekcie przeszkolono 40 osób, powstały 4 raporty tematyczne i 2 nowe projekty pokazujące, jak tworzyć firmy innowacyjne i klastry technologiczne. Całkowity budżet tego projektu to 2 mln zł.

MALBORK Doskonalenie kadr administracji

Projekt jest skierowany do dorosłych, pracujących osób. Głównym działaniem są szkolenia z zakresu nauki języków obcych, prawa europejskiego, prawa zamówień publicznych, opracowywania projektów i przygotowywania wniosków o granty z UE, obsługi komputerów, komunikacji społecznej i języka migowego. Kursy są prowadzone przez wysokiej klasy specjalistów, za pomocą nowoczesnych metod nauczania, w salach wyposażonych w sprzęt multimedialny i inne pomoce dydaktyczne. W czasie 24 edycji kursów szkoleniami objęto 560 osób. Całkowity budżet projektu to 590 tys. zł. Uzyskał on dotację z UE w wysokości 443 tys. zł.



Dobre wnioski – trafne diagnozy

prof. Piotr Błędowski, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH

Wszystkie zgłoszone przez miasta projekty z dziedziny polityki społecznej były interesujące. Na wysoką ich ocenę wpływa fakt, że są one nakierowane na rozwiązanie najbardziej istotnych lokalnych problemów społecznych, które – jak na przykład bezrobocie – są równocześnie problemami ogólnopolskimi. Chociaż bez efektywnej i aktywnej polityki na rynku pracy w skali całego kraju na poziomie lokalnym niewiele da się zrobić, kiedy są szanse nawet drobnej poprawy na lokalnym rynku, warto podejmować takie działania, jak uczyniły to gminy.

Programy realizowane przez samorządy są z reguły dostosowane do potrzeb konkretnych grup, a adresaci tych działań są dokładnie zdefiniowani. Jest to wprawdzie jedno z założeń programów ubiegających się o dofinansowanie z EFS-u, ale nie zawsze do tej pory samorządy potrafiły te wnioski formułować w odpowiedni sposób. Obecnie wyraźnie widać różnicę między wnioskami o współfinansowanie programu nakierowanego np. na podniesienie kwalifikacji bezrobotnych, który adresowany jest do bezrobotnych poniżej 25 roku życia i powyżej 45. Inne cele i instrumenty zakłada się bowiem dla chronicznie bezrobotnych (ponad dwa lata bez pracy), a inne dla tych, którym bezrobocie dopiero pierwszy raz zajrzało w oczy i jeszcze względnie łatwo można ich z tej sytuacji wyrwać. Instytucje samorządowe coraz lepiej rozumieją specyfikę bezrobocia w zależności od jego przyczyn i czasu trwania.

W przypadku ocenianych programów, które już zakończono lub ich realizacja była zaawansowana, dało się zaobserwować ewidentne sukcesy podjętych działań. Moim zdaniem,

sporym osiągnięciem jest nawet to, że 30 procent osób objętych jakimś szkoleniem czy akcją mającą na celu zaktywizowanie pod względem zawodowym będzie kontynuowało dalej zajęcia, a 10 procent znajdzie zatrudnienie. To naprawdę wymierny sukces. Nie ma takiego programu, który zakończyłby się niepomyślnie. Ma to ważne znaczenie społeczne i świadczy o dobrym przygotowaniu wniosków oraz trafnie stawianych diagnozach.

Jedną wspólną cechą wszystkich zaprezentowanych programów, którą określiłbym i jako wadę, i zaletę zarazem, jest to, że w znakomitej większości są to zamierzenia, które dadzą się łatwo implementować i wykorzystać w podobnej formie na innym terenie. Dotyczy to na przykład programów stypendialnych czy kursów dla bezrobotnych. Możliwość wymyślenia czegoś nowego jest ograniczona w związku z tym i to jest niewątpliwą zaletą, że inne gminy mogą skorzystać z przedstawionych pomysłów i doświadczeń. Służyć temu będzie m.in. katalog dobrych praktyk, który ma popularyzować tego typu działania. Do pewnego stopnia wadą jest to, że wielu wnioskodawców ogranicza się do sprawdzonych już ścieżek i nie eksploruje innych obszarów, zajmując się jedynie sprawami najbardziej pilnymi, ale zarazem już najlepiej rozpoznanyymi. W takiej sytuacji poza zakresem oddziaływania pozostają nadal pewne specyficzne grupy bezrobotnych czy też zaspokojenie konkretnych potrzeb społecznych.

Stosunkowo niewiele programów było nakierowanych na usuwanie przyczyn bezrobocia. Mamy całą grupę programów dotyczących stypendiów i jestem przekonany, że są one najbardziej potrzebne na początkowych etapach

procesu edukacji. Wiele z zaprezentowanych projektów dotyczy stypendiów dla osób studiujących poza daną miejscowością, a powinny, moim zdaniem, być przede wszystkim skierowane na uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w miejscu zamieszkania, bo tam w pierwszej kolejności pokonuje się ograniczenia dotyczące dostępu do oświaty na kolejnych poziomach. Ci, którzy dostali się już na studia, większość przeszkód przezwyciężyli własnymi siłami. Pomoc dotycząca lepszej orientacji zawodowej i właściwego wyboru miejsca pracy była im potrzebna wcześniej.

W pierwszej dziesiątce najwyższej ocenionych programów znalazły się trzy dobrze przygotowane projekty z Bielska-Białej. Wszystkie mają nośne nazwy (Szansa na start, Wykorzystaj swój potencjał, Wszyscy równi. Uwierzyć w siebie), które trafiają do samych zainteresowanych. Obserwowałem realizację podobnych programów i wiem, jak wiele zależy od zaangażowania pracowników samorządowych. Im lepiej jest przygotowany program, im trafniej zdiagnozowany problem, tym pewniejszy sukces. Sformułowanie trafnej diagnozy wymaga nie tylko znajomości danych statystycznych, ale właśnie doskonałej znajomości lokalnego środowiska, jego problemów i specyfiki. Fundusze strukturalne umożliwiają dostosowanie instrumentów do lokalnych uwarunkowań i przezwyciężanie najbardziej palących czy najtrudniejszych spraw.

Warto podkreślić, że pewna część programów korzysta również ze środków pochodzących z prywatnych źródeł. Nie wiem, czy można to nazwać już partnerstwem publiczno-prywatnym, ale widać, że tworzą się jego zręby i pracodawcy prywatni, którzy zatrudniają większość osób pracujących w naszym kraju, dostrzegają, że odpowiednie przygotowanie kadry jest ważne także ze względów gospodarczych i takie inwestycje są opłacalne.

WAŁBRZYCH Szansa dla młodzieży

Projektem objęto 30-osobową grupę wałbrzyskich gimnazjalistów, pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych, osiągających słabe wyniki w nauce oraz sprawiających trudności wychowawcze. Zadaniem projektu było przeciwdziałanie zjawisku marginalizacji wśród młodzieży poprzez utworzenie grup wsparcia, pro-



Kurs języka angielskiego dla gimnazjalistów w Wałbrzychu („Szansa dla młodzieży”). Fot. Arch. UM w Kołobrzegu

wadzenie warsztatów planowania życia i kariery zawodowej. Zorganizowano pomoc w nauce, kursy języków obcych i zajęcia sportowe. Korepetycji udzielali wolontariusze. Partnerem MOPS była gmina Wałbrzych oraz Stowarzyszenie „Tratwa”. Projekt uzyskał dofinansowanie z UE w wysokości 70 tys. zł (całkowity budżet to ponad 88 tys. zł).

WŁOCŁAWEK Centrum Aktywności Lokalnej

Wdrażanie nowatorskich form pracy socjalnej wymaga przygotowania grupy pracowników MOPR oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych do planowania i wykonywania nowych zadań. Realizacja programu edukacyjnego Centrum Aktywności Lokalnej (CAL) ma na celu przygotowanie pracowników służb społecznych do udzielania pomocy niematerialnej i pracy w środowisku. Ich zadaniem będzie pobudzanie grup zagrożonych wykluczeniem do świadczenia sobie nawzajem pomocy, zachęcanie do tworzenia inicjatyw obywatelskich, włączenia się w wolontariat oraz wskazywanie grup samopomocowych jako najlepszego sposobu wsparcia dla osób mających podobne problemy. Programem objęto 60 osób, które poprzez wykorzystanie w praktyce nowych form pracy staną się animatorami społeczności lokalnej, przyczyniając się w ten sposób do rozwiązywania problemów społecznych.

Program został dofinansowany z UE w wysokości 217 tys. zł.

**Materiał przygotowała
JOANNA PRONIEWICZ**



Europejska polityka spójności w latach 2007–2013

Unia Europejska wyznacza sobie wieloletnie okresy programowania (7 lat), uzgadnia wysokość budżetu w perspektywie kilku lat, a następnie wyznacza cele swoich polityk i opracowuje instrumenty prawne i finansowe niezbędne do ich realizacji.

Instrumentarium obsługi funduszy strukturalnych na lata 2007–2013 jest zawarte w pakiecie pięciu rozporządzeń zatwierdzonych przez Parlament Europejski i Radę UE w lipcu br. Rozporządzenia te obowiązują w Polsce bezpośrednio jako część krajowego porządku prawnego. Należą do nich:

- Rozporządzenie ogólne określające wspólne zasady, przepisy i normy wdrażania trzech instrumentów polityki spójności, jacy są Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ERDF), Europejski Fundusz Społeczny (ESF) i Fundusz Spójności,

- Rozporządzenie o Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego;

- Rozporządzenie w sprawie Funduszu Spójności,

- Rozporządzenie w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego,

- Rozporządzenie w sprawie Europejskich Ugrupowań Współpracy Terytorialnej.

W okresie 2007–2013 polityka spójności realizowana będzie przez 3 cele:

- Cel I: Konwergencja,

- Cel II: Konkurencyjność i zatrudnienie w regionach,

- Cel III: Europejska współpraca terytorialna.

Wszystkie regiony w Polsce zakwalifikowane zostały do pomocy w ramach Celu I, oprócz tego możliwa jest również realizacja projektów w ramach współpracy terytorialnej (Cel III).

Przepisy unijne zawierają zmodyfikowane bądź zupełnie nowe zadania, które ważne są dla samorządów realizujących politykę spójności. Do najważniejszych elementów należą:

- ograniczenie liczby instrumentów finansowych: 3 zamiast 6 funduszy (ERDF, ESF, Fundusz Spójności),

- zasada partnerstwa: współpraca z władzami regionalnymi i lokalnymi oraz organizacjami pozarządowymi na etapie definiowania, wdrażania i monitorowania programów operacyjnych,

- poziom współfinansowania unijnego: 85 proc. kosztów kwalifikowanych,

- zasada n+3 w latach 2007–2010 i n+2 w latach 2011–2013 dla wszystkich funduszy,

- kwalifikowalność VAT: możliwość uwzględnienia kosztu VAT w staraniach o subwencje unijne dla samorządów i organizacji pozarządowych,

- budownictwo mieszkaniowe: możliwość wsparcia projektów mieszkaniowych z ERDF,

- PPP: możliwość wliczenia wkładu prywatnego w całkowite koszty inwestycji wspieranej z funduszy unijnych.

Jednym z głównych wymiarów polityki spójności w latach 2007–2013 jest rozwój obszarów miejskich – podkreślona zostaje rola miast jako partnerów przy realizacji celów Strategii Lizbońskiej. Państwom członkowskim proponuje się, by wspierały te projekty miejskie, które promują zintegrowane podejście wspierające nie tylko wzrost i zatrudnienie, ale także realizujące zadania społeczne i z zakresu ochrony środowiska. Takie podejście osiąga się poprzez zastosowanie zasady partnerstwa, przy mobilizacji zarówno środków publicznych, jak i prywatnych oraz z wykorzystaniem dotychczasowych rezultatów wymiany doświadczeń między partnerami. Regulacje unijne oferują zestaw narzędzi dla wprowadzenia efektywnej strategii rozwoju obszarów miejskich; wykorzystanie tych możliwości zależy od państw członkowskich.

Dodatkowo, przy udziale głównie EBI, utworzone zostały trzy nowe instrumenty polityki regionalnej, które mają pomóc państwom członkowskim oraz władzom lokalnym i regionalnym w wypracowaniu prawidłowego i skutecznego sposobu zarządzania funduszami i w lepszym wykorzystaniu instrumentów inżynierii finansowej. Należą do nich:

- JASPERS – wsparcie w przygotowaniu dużych projektów,

- JEREMIE – poprawa dostępności finansowania dla rozwoju mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw w regionach,

- JESSICA – propagowanie zrównoważonych i trwałych inwestycji na obszarach miejskich.

Skuteczność wykorzystania funduszy będzie w dużym stopniu zależała od znajomości przez polskie samorządy zasad zawartych w prawie wspólnotowym, unijnych dokumentach programowych i prawodawstwie krajowym. Od znajomości tych zasad zależy również, czy samorządy będą potrafiły bronić zdecentralizowanego wdrażania polityki spójności w Polsce.

Partnerska współpraca polskich i niemieckich gmin

Czas na konkrety

Bilans stosunków polsko-niemieckich na poziomie samorządowym w dwa lata po rozszerzeniu UE oraz analiza zmian i wyzwań w gospodarce komunalnej były tematami VI Konferencji Miast Partnerskich Polski i Niemiec, która odbyła się w Dreźnie 30 listopada i 1 grudnia 2006 r.

Tradycja polsko-niemieckich konferencji miast partnerskich sięga 1996 r., kiedy to Związek Miast Polskich wraz z Niemiecką Sekcją Rady Gmin i Regionów Europy zorganizowały w Görlitz i Zgorzelcu pierwsze tego typu spotkanie. Od tego czasu cyklicznie odbywają się konferencje miast partnerskich Polski i Niemiec.

Coraz lepsza współpraca

O potrzebie organizowania bilateralnych spotkań, które są doskonałą okazją do utrwalenia istniejących kontaktów, nawiązania nowych oraz bezpośrednich rozmów, może świadczyć duże zainteresowanie i liczba uczestników. Mimo niezbyt korzystnego w tym roku dla polskich samorządowców terminu konferencji, w spotkaniu wzięło udział ok. 40 uczestników z Polski i 70 z Niemiec.

Stosunki polsko-niemieckie poprzez swój specyficzny charakter, nie tylko ze względu na historię, ale także zdecentralizowaną formę i dużą liczbę partnerstw (ponad 600!), mają zasadniczy wpływ na relacje w całej Europie. Według ankiety przeprowadzonej przez ambasadę RFN w Warszawie, 70 proc. ankietowanych Polaków ocenia kontakty polsko-niemieckie jako dobre. Za Odrą ocena ta wypadła trochę gorzej, ale jak podkreślił **dr Reinhard Schweppe**, ambasador RFN w Polsce,

tendencja jest wzrostowa. Bezpośrednie kontakty między Polakami i Niemcami, a nie wielka polityka liczą się najbardziej w kształtowaniu wzajemnych relacji. Prezydencja Niemiec w Unii Europejskiej, która rozpoczęła się w styczniu 2007 r., jest kolejną szansą na rozwiązanie polsko-niemieckich problemów i to w kontekście europejskim.

Dobry dialog a media

Dobre stosunki między samorządami lokalnymi, zwłaszcza „zwykłymi” obywatelami, stała wymiana doświadczeń oraz wspólne interesy to najważniejsze cele współpracy polsko-niemieckiej – zauważyli uczestnicy dreźnieńskiego spotkania. – *Wielka polityka nakreśla ramy, ale te ramy wypełniają miasta, gminy i związki samorządowe* – powiedział **Ryszard Król**, konsul generalny RP w Lipsku.

O potrzebie zrozumienia różnorodności i akceptacji – tak żeby słowa wypowiedziane przed 40 laty przez biskupów *wybaczymy i prosimy o wybaczenie* nie straciły znaczenia – mówił poseł **Jan Rzymelka**, przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej. Jego zdaniem, wzajemne relacje polsko-niemieckie mogą być tylko lepsze. Wielu Polaków i Niemców – zwłaszcza młode pokolenie – nie postrzega wzajemnych stosunków przez

pryzmat historii. Pomysłem na umocnienie tej współpracy mogłoby być utworzenie wspólnej płaszczyzny medialnej, np. w formie wspólnego polsko-niemieckiego programu telewizyjnego, tak jak kanał telewizyjny ARTE. Mówiono o negatywnym wpływie massmediów na relacje między Polską i RFN, które często utrwalają stereotypy i zniekształcają wzajemne relacje.

Lobbing ponad granicami

Zdaniem europosła **Jana Olbrychta**, kontakty na poziomie lokalnym mogą działać na rzecz polityki zagranicznej, a nasze rządy powinny wspierać samorządy w budowaniu bilateralnych, bezpośrednich kontaktów. W wielu krajach już dziś można obserwować takie tendencje. Zwracano uwagę na fakt, że samorządy lokalne Polski i Niemiec mają podobne problemy. Dlatego warto wspólnie walczyć w Parlamencie Europejskim o rozwiązania legislacyjne wspierające społeczność lokalną. Strona polska i niemiecka powinny określić wspólne problemy oraz wyzwania i stworzyć politykę na rzecz samorządów po obu stronach Odry i Nysy. Wielu prelegentów podkreślało znaczenie europejskich stowarzyszeń samorządowych (np. CEMR) w prowadzeniu lobbingu w instytucjach europejskich.

Wspólny dialog, zwłaszcza w kwestii legislacji unijnej na rzecz interesów samorządów lokalnych, wymiana informacji i doświadczeń oraz spotkania, to najlepszy sposób na tworzenie i umacnianie relacji polsko-niemieckich. – *To mocne samorządy tworzą silną, zjednoczoną Europę – Polska i Niemcy zajmują w niej znaczącą pozycję, bezpośrednio i pośrednio wpływając na stosunki w całej Europie* – powiedział gospodarz spotkania, burmistrz Drezna, **Tobias Kogge**.

Wymiana doświadczeń między polskimi i niemieckimi uczestnikami konferencji pozwoliła zidentyfikować wiele podobieństw, a także wskazać różnice, związane głównie z podziałem kompetencji (np. w mieszkalnictwie – w Polsce chroniczny niedobór mieszkań, a w Niemczech ich nadmiar). Rozwiązania naszych zachodnich sąsiadów mogą być często przydatne polskim samorządom, jednak trzeba zawsze uwzględniać różnice kompetencyjne oraz lokalną specyfikę. Następne lata przyniosą jeszcze bliższą współpracę tych krajów poprzez transgraniczne organizowanie usług dla obywateli, planowanie przestrzenne oraz rozwój regionalny na obszarach przygranicznych. Jan Olbrycht przypomniał o nowym instrumencie służącym do prowadzenia współpracy transnarodowej, transgranicznej i międzynarodowej

Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej

Od stycznia 2007 roku władze lokalne i regionalne, państwa członkowskie UE, podmioty prawa publicznego oraz stowarzyszenia składające się z podmiotów należących do jednej z wymienionych kategorii mogą powołać, wspólnie ze swymi odpowiednikami w innym kraju UE, instytucje o osobowości prawnej: Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT). Celem działania EUWT jest ułatwienie i upowszechnienie współpracy transgranicznej, transnarodowej lub międzyregionalnej między jej członkami w celu zwiększenia spójności ekonomicznej i społecznej.

W praktyce EUWT służyć może np. wspólnemu ubieganiu się o fundusze unijne lub wspólnemu świadczeniu usług publicznych. Korzystanie z EUWT jest dowolne, a rząd w danym kraju członkowskim ma prawo nie wydać zgody na utworzenie EUWT.

Rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 lipca 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej.



Prezydium konferencji (od lewej): Maciej Kobyliński – prezydent Słupska, członek Komitetu Regionów, Jan Olbrycht – eurodeputowany, Andrzej Porawski – dyrektor Biura ZMP, Tobiasz Kogge – burmistrz Drezna, współprzewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej, Jan Rzymetka – poseł na Sejm RP, przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej.
 Fot. A. Stachowiak

wej – Europejskich Ugrupowaniach Współpracy Terytorialnej.

O komunikacji miejskiej

– Przeszedł czas na pracę nad konkretnymi – mówił **Martin Patzelt**, nadburmistrz Frankfurtu nad Odrą. Potrzebna jest wspólna wizja niemiecko-polskiego regionu i konkretne cele.

Podczas warsztatu dotyczącego komunikacji miejskiej poruszano kwestie finansowania transportu publicznego, jakości świadczonych usług oraz koordynacji komunikacji zbiorowej w danej gminie z przyległymi obszarami i z całym regionem. **Wojciech Tulibacki**, prezes Rady Nadzorczej Krajowej Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej, zwrócił uwagę na brak elementów prawnych dotyczących finansowania działalności spółek komunikacji miejskiej. Szansą może być nowe rozporządzenie dotyczące tej kwestii, którego uchwalenia oczekuje się za prezydencji Niemiec.

Frank Mueller-Eberstein, dyrektor VerkehresConsult Drezno-Berlin, na przykładzie Drezna mówił o wyzwaniach stojących przed przedsiębiorstwami komunikacji miejskiej. W 1990 r. pokrycie kosztów transportu miejskiego w stolicy Saksonii wynosiło zaledwie 16,8 proc., a w 2005 r. już 69,8 proc. Obecnie, mimo monopolu na usługi komunikacyjne w mieście, przedsiębiorstwo stale się rozwija, modernizuje i promuje, tak żeby zatrzymać dotychczasowych klientów i pozyskać nowych. Strona polska i niemiecka zgodnie stwierdziły, że usługi komunikacyjne powinny chociaż częściowo pozostać w rękach gminy, mimo że podlegają one zasadom wolnego rynku. Istotnym elementem dla współczesnej komunikacji publicznej, obok modernizacji infrastruktury, jest kompleksowa

wizja miasta pod względem całej komunikacji i zagospodarowania przestrzennego, wizja uwzględniająca także komunikację miejską.

Transgraniczna gospodarka odpadami?

W wystąpieniach polskich i niemieckich specjalistów w dziedzinie gospodarki odpadami oraz uczestników warsztatu wyraźne było stanowisko opozycyjne wobec forsowanej w UE tendencji do liberalizacji tych usług.

Marek Wróblewski, członek zarządu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami podkreślał, że między Polską i Niemcami nie ma różnic ideowych w zakresie gospodarki odpadami. Zasadne, jego zdaniem, byłoby stworzenie wspólnego frontu na rzecz umocnienia pozycji samorządów w tej sferze usług publicznych. W uzasadnionych, także ekonomicznie, przypadkach warto prowadzić transgraniczną gospodarkę odpadami. M. Wróblewski sygnalizował także odczuwane z jednej strony przeregulowanie przepisów, a z drugiej brak definicji podstawowych dla gospodarki odpadami pojęć.

Otto Huter z Niemieckiego Związku Miast wskazał na rolę, jaką w dyskusji na forum europejskim może odegrać Rada Gmin i Regionów Europy (CEMR). Warto poprzez krajowe związki samorządów zwracać się do eurodeputowanych czy nawiązywać kontakty z właściwymi ministerstwami, które prowadzą negocjacje z Unią Europejską. Przedstawiciel Niemieckiego Związku Miast zaproponował również rozważenie możliwości wspólnego kompletowania dokumentów i intensyfikacji prac przez ponadgraniczne grupy robocze.

HANNA LEKI
ALICJA STACHOWIAK

Postulaty zgłoszone podczas Polsko-Niemieckiej Konferencji Miast i Gmin 2006 w Dreźnie

Uczestnicy Polsko-Niemieckiej Konferencji Miast i Gmin 2006, która odbyła się 30 listopada – 1 grudnia 2006 r. w Dreźnie, której głównym przedmiotem były wspólne wyzwania w gospodarce komunalnej, postulują do Unii Europejskiej o respektowanie i nieograniczanie prawa do wolności podejmowania decyzji polskich i niemieckich samorządów powiatowych i gminnych.

Postuluje się również, aby zadania własne gminy zlecane przedsiębiorstwom gospodarki komunalnej z mniejszościowym udziałem prywatnym zwolnić od stosowania unijnego prawa zamówień publicznych. Samorządy muszą mieć prawo zlecenia usług bez przetargu własnym przedsiębiorstwom również wtedy, jeśli udziałowcami w przedsiębiorstwie są partnerzy prywatni. W przeciwnym razie pozbawia się je wszelkiego prawa wyboru formy realizacji usług publicznych. W takiej sytuacji wiele miast i gmin świadczyłoby usługi w większym stopniu samodzielnie, nie dążąc już do tworzenia mieszanych przedsiębiorstw. To z kolei uniemożliwiłoby osiągnięcie wyznaczonego celu, jakim jest wspieranie partnerstwa publiczno-prywatnego na wszystkich płaszczyznach.

Kompromis w zakresie nowego rozporządzenia dotyczącego publicznej komunikacji miejskiej wskazuje właściwy kierunek, umożliwiając zlecenie zadań własnych komunalnym przedsiębiorstwom komunikacyjnym, również w wypadku mniejszościowego udziału prywatnego.

Także współpraca miast i gmin musi być wyłączona z unijnego prawa wydawania zamówień. Jest ona przedmiotem wewnętrznej organizacji. Z punktu widzenia gmin korzystny jest osiągnięty kompromis w sprawie rozporządzenia w zakresie publicznej komunikacji miejskiej. Komunalne przedsiębiorstwa komunikacji na terenach sąsiadujących mogą obsługiwać również przyległe gminy, dzięki czemu gwarantuje się istnienie związków komunikacyjnych.

Drezno, 1 grudnia 2006

Wyzwania i postulaty

Polityka wobec polskich miast

Ponad 200 uczestników konferencji na temat polityki miejskiej w kontekście polityki spójności UE w latach 2007–2013, odbywającej się w Katowicach 11 i 12 stycznia br., uważa, że należy rozpocząć ogólnokrajową dyskusję nad polską polityką miejską, której założenia powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia, Strategii Rozwoju Kraju oraz Koncepcji Zagospodarowania Przemysłowego Kraju.

W przyjętym stanowisku „Polityka państwa wobec miast. Wyzwania i postulaty” stwierdzono, że miasta są motorem zmian, ośrodkami wiedzy, innowacji i rozwoju, a ich dobra kondycja wpływa również na rozwój gospodarki regionu. Do podstawowych priorytetów polityki państwa wobec miast powinny należeć: rewitalizacja miast, upodmiotowienie obszarów metropolitalnych, zahamowanie regresu małych miast i miasteczek, rozwijanie miejskiej infrastruktury społecznej i technicznej oraz przeciwdziałanie suburbanizacji.

Przedsiębiorczość i innowacyjność

Danuta Hübner, komisarz Komisji Europejskiej ds. Polityki Regionalnej omówiła miejski wymiar polityki spójności UE w latach 2007–2013 i zachęcała do włączenia się w europejską dyskusję na temat polityki miejskiej.

W ostatnich latach w różnych gremiach UE toczy się ożywiona debata dotycząca roli miast. Polityka spójności na lata 2007–2013 będzie wspierać miasta poprzez inwestowanie w przedsiębiorczość i innowacyjność, promowanie policentrycznego i zrównoważonego rozwoju. Ważne będzie zintegrowane podejście do rozwoju miasta, działania muszą być skoordynowane, a planowanie powinno być oparte na strategii. Duży nacisk zostanie położony na łączenie instrumentów finansowych i partnerstwo publiczno-prywatne, które zwiększa efektywność inwestycji publicznych.

Komisarz ds. polityki regionalnej podkreślała rolę wymiany doświadczeń pomiędzy sieciami miast i regio-

nów. Program URBAN prowadzony od 1994 roku zawiera wiele rozwiązań, które mogą stanowić doskonałą bazę dobrych, sprawdzonych przykładów dla polskich miast: – *Nie trzeba popełniać tych samych błędów i dlatego warto korzystać z doświadczeń innych. Nie mamy czasu, aby długo się uczyć* – przekonywała D. Hübner.

Każde miasto w Europie ma swoją brzydką twarz, na którą składają się wykluczenie społeczne i zaniedbana infrastruktura. Wiadomo poza tym, że największe miasta rozwijają się dwa razy szybciej niż najlepsze regiony i z tego względu rozwój miasta należy przenieść na rozwój regionu. – *Kwitnący region to kwitnące miasto. Ten związek przestrzegają wszyscy* – mówiła D. Hübner.

Związek miasta z otoczeniem

Zdaniem eurodeputowanego, **Jana Olbrychta**, silny region to miejsce, gdzie nie ma wzajemnej konkurencji, wspólnie wypracowuje się rozstrzygnięcia, które są oparte na wcześniejszych uzgodnieniach. Namawiał zebranych do dokładnego czytania rozporządzeń KE, które są częścią prawa polskiego. Zwrócił uwagę na poszczególne, ważne artykuły w rozporządzeniach w sprawie EFRR, EFS I FS, które mówią m.in. o konieczności budowania zintegrowanych strategii, kwalifikowalności wydatków na budownictwo mieszkaniowe, umacniania zasady partnerstwa, możliwości wliczenia wkładu prywatnego w całkowite koszty inwestycji wspieranej z funduszy.

Przedstawił też działania Parlamentarnej Intergrupy URBAN-Housing, która funkcjonuje od 2004 roku. W skład tego gremium wchodzi 68 eu-

roposłów reprezentujących różne orientacje polityczne, 73 organizacje partnerskie oraz eksperci. Grupa ma za zadanie promować sprawy miejskie, pomagać europejskim i narodowym partnerom przy wdrażaniu bardziej skutecznych rozwiązań na rzecz miast oraz dążyć do stanowienia lepszego prawa dla miast. Intergrupa na stałe współpracuje z KE i stowarzyszeniami samorządowymi. – *Staramy się, żeby sprawy miejskie nie były tylko sloganem czy hasłem* – zapewniał J. Olbrycht.

Marco Orani, dyrektor jednostki ds. polityki miejskiej Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej KE, przybliżył uczestnikom spotkania założenia KE do zrównoważonego rozwoju miast w kontekście polityki spójności. Zaznaczył, że programy operacyjne muszą uwzględniać związek miasta z jego otoczeniem, szeroko pojęte partnerstwo, partycypację społeczną (być blisko obywateli) oraz posiadać wartość edukacyjną. ERDF będzie wspierał zintegrowany lokalny i miejski rozwój poprzez finansowanie infrastruktury dotyczącej transportu, ochrony środowiska, kultury, IT oraz nauki. Dla nowych członków UE pojawi się również możliwość dotacji z ERDF dla projektów mieszkaniowych w wysokości do 3 proc. całego programu operacyjnego i do 2 proc. całej alokacji z tego funduszu. Władze lokalne oraz podmioty *non-profit* dzięki temu wsparciu będą mogły budować wielorodzinne domy przeznaczone dla osób o niskich dochodach i specjalnych potrzebach, a także modernizować na ten cel inne obiekty publiczne.

W perspektywie 2007–2013 w dziedzinie wymiany doświadczeń program URBACT zmienia się w „Regions for economic change”, który będzie zajmował się budowaniem i promowaniem sieci tematycznych. Sieci te będą wspierać miasta i regiony w przygotowaniu i wdrażaniu projektów.

Sieci wymiany doświadczeń

– *Inicjatywa Wspólnotowa URBAN przyczyniła się w latach 1994–2006 do*

wzrostu gospodarczego w obszarach metropolitalnych i zurbanizowanych w Europie – mówił **Alexander Ferstl** z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej. URBAN upowszechnia przede wszystkim zintegrowane podejście do rozwoju miast, a istotnymi aspektami tego programu było zwalczanie wykluczenia społecznego, dobre zarządzanie, duża przejrzystość projektów i silne partnerstwo między różnymi podmiotów. W Lipsku inwestycje uruchomione dzięki URBAN „stworzyły” niewiele mniej miejsc pracy niż największy zakład w tym rejonie, czyli koncern BMW.

nych obszarów, wspieranie budownictwa czy rozwijanie partycypacji społecznej. Szczególny nacisk zostanie położony na uzyskanie rzeczywistego wpływu na politykę miast-członków w dziedzinie, którą zajmuje się dana sieć. Stąd konieczność selekcji kandydatów pod kątem ich autentycznego zainteresowania rozwiązywaniem konkretnych problemów. Praca w sieci tematycznej powinna polegać na przygotowaniu i realizacji konkretnych projektów, np. dotyczących transportu czy gospodarki odpadami. Sieci mają się składać tylko z 10-12 miast, gdyż zbyt wielu partnerów mo-

i podniesienie spójności terytorialnej. Oznacza to, że państwo szansę na wzrost poziomu i jakości życia jego mieszkańców widzi w priorytetowym traktowaniu takich dziedzin, jak np. transport (np. budowa szybkich kolei) czy mieszkalnictwo (np. rewitalizacja obiektów przemysłowych). Rządowi zależy na wzmacnianiu związków metropolii z otaczającymi terenami zurbanizowanymi. Szefowa MRR podkreślała jednak, powołując się na ranking „Wspólnoty”, że miasta i tak więcej korzystają ze środków UE niż gminy wiejskie.

Zebrani poznali także przykłady z listy dużych projektów miejskich, które uzyskują dofinansowanie z UE (np. lotnisko w Rzeszowie – 57 mln euro czy metro w Warszawie – 1800 mln euro). Przygotowywana jest ponadto druga lista kluczowych projektów dotyczących m.in. zwiększenia dostępności transportowej, poprawy komunikacji miejskiej czy wzmocnienia funkcji rekreacyjnych.

– *Nie ma polityki miejskiej w skali państwa* – podsumował wypowiedź G. Gęsickiej moderator panelu samorządowego, **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. – *Tyle jej będzie, ile uda się włączyć do Regionalnych Programów Operacyjnych*. Prezydenci Gdańska, Bydgoszczy, Rzeszowa, Gliwic, Łodzi i Bielska-Białej zaprezentowali główne tezy samorządowych postulatów dotyczących polityki miejskiej. Akcentowano konieczność wprowadzenia uregulowań w kwestiach obszarów metropolitalnych, przygotowania programu rozwoju mieszkalnictwa, stabilizacji w prawie dotyczącym zagospodarowania i planowania przestrzennego, a także ułatwień w realizacji przedsięwzięć z udziałem kapitału prywatnego i publicznego.

Relacja z pozostałych sesji – na temat zrównoważonego transportu w miastach, kreatywnych miast i inżynierii finansowej 2007–2013 – w następnym numerze „SM”.

Tekst stanowiska „Polityka państwa wobec miast. Wyzwania i postulaty”, prezentacje i pozostałe materiały konferencyjne są dostępne na stronie <http://konferencja2007.silesia.org.pl/materialy/materialy.php>.

JOANNA PRONIEWICZ



Samorządowcy przedstawili główne tezy stanowiska „Polityka państwa wobec miast. Wyzwania i postulaty” w czasie panelu Założenia polityki rządu wobec miast. Fot. J. Proniewicz

Europejskie sieci miast, które powstały dzięki programowi URBACT 2002–2006, umożliwiły wymianę doświadczeń między korzystającymi w latach poprzednich z dofinansowania inwestycji z programu URBAN a pozostałymi samorządami. Już 17 polskich miast i jedno województwo skorzystały z tej możliwości zdobywania wiedzy na temat rozwoju miast. Warszawa bierze aktywny udział aż w trzech sieciach.

Jean-Loup Drubigny, dyrektor Sekretariatu URBACT przedstawił założenia tego programu na następne lata. Podstawowym celem drugiej edycji URBACT-u będzie wdrażanie strategii lizbońskiej i poprawianie skuteczności zrównoważonego rozwoju poprzez budowanie sieci miast i regionów. Priorytety „Regions for economic change” to głównie: wzrost postępu i zatrudnienia, poprawa przedsiębiorczości, regeneracja zaniedba-

że utrudniać ich funkcjonowanie i efektywne działanie. Dyrektor Sekretariatu URBACT obiecał, że już wkrótce będą dostępne tłumaczenia na języki narodowe dokumentów, dzięki którym będzie można skuteczniej rozpowszechniać wiedzę wśród praktyków we wszystkich krajach członkowskich, a cały program zostanie uruchomiony już we wrześniu tego roku. Szczegóły znajdują się na stronie www.urbact.eu.

Podniesienie poziomu życia

Grażyna Gęsicka, minister rozwoju regionalnego, mówiąc o priorytetach rozwoju miast w polskich dokumentach strategicznych, zwróciła m.in. uwagę na niedostateczną dyfuzję procesów rozwojowych z dużych ośrodków na resztę regionu. Strategia Rozwoju Kraju na lata 2007–2013 uwzględni poprawę stanu infrastruktury technicznej i społecznej oraz rozwój regionalny

Nowe miasta w ZMP

Chelmsza



Miasto leży w województwie kujawsko-pomorskim na Równinie Chelmszyńskiej. W jego granicach znajduje się część Jeziora Chelmszyńskiego, największego na terenie powiatu toruńskiego, nad którym usytuowana jest dobrze rozwinięta baza turystyczna. Tworzą ją m.in. promenada, przystań oraz cztery plaże, w tym jedna strzeżona.

Chelmsza jest położona ok. 23 km od Torunia, do którego szybki dojazd gwarantuje dobrze rozwinięta sieć komunikacyjna. Mieszka tu ponad 15 tys. osób.

Miasto nad jeziorem

Pierwsza wzmianka o Chelmszy pochodzi z XI w. Wówczas nazwa grodu brzmiała Łoza. W 1222 r. została przekazana przez Konrada Mazowieckiego biskupowi Christianowi, następnie przejęta przez Zakon Krzyżacki. Powstała na tym terenie diecezja chelmska, na której czele pod koniec 1245 r. stanął biskup Heidenryk. Po nadaniu praw miejskich w 1251 r. zmieniono nazwę na Culmsee, czyli Chelmsno nad jeziorem, następnie spolszczoną na Chelmsza. Dokumenty poświadczające miejskość Chelmszy uległy jednak zniszczeniu, a ich odnowienie nastąpiło w 1547 r.

W roku 1466 Chelmsza została osadzona w granicach Prus Królewskich. Ludność zaj-

mowała się wówczas rolnictwem – w okolicach miasta uprawiano chmiel i jęczmień – a na terenie miasta piwowarstwem. W 1882 r. rozpoczęto budowę cukrowni, która po rozbudowie okazała się jedną z największych w Europie. Rozwój kolei przyczynił się do rozkwitu miasta jako ośrodka przemysłowego i Chelmsza stała się trzecim pod względem wielkości ośrodkiem miejskim dawnej ziemi chelmskiej. Obecnie istotną gałęzią przemysłu w Chelmszy są branże: meblarska, stolarska, budowlana, wyrobów z tworzyw sztucznych oraz przetwórstwo rolno-spożywcze.

Królewska świątynia i skarby

Do najważniejszych obiektów Chelmszy należy konkatedra pod wezwaniem Świętej Trójcy. Jest jednym z najciekawszych zabytków

Pomorza. Wzniesiona w roku 1251 w stylu gotyckim, w 1699 r. otrzymała barokowe zwieńczenie wieży. Jest jedną z pierwszych ceglanych budowli w Polsce. Przez wieki świątynię odwiedziło wielu polskich królów, m.in. Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt August, Zygmunt III Waza i Jan Sobieski. W pobliżu konkatedry znajduje się brama kamienna z XIV w.

Badania archeologiczne prowadzone na terenie miasta ujawniły istnienie tajemniczych podziemi w pobliżu konkatedry. Przypuszcza się, że są one częścią tunelu, łączącego ważne obiekty na terenie miasta. Legenda głosi, że w jednym z podziemnych korytarzy stoją wozy wyładowane złotem, stanowiącym skarb pruski. Do tej pory jednak podczas badań archeolodzy znaleźli jedynie pojedyncze monety. Odsłanili także elementy konstrukcyjne wału obronnego oraz zlokalizowali zabytki, które mogą wskazywać na fakt, że miejscowa ludność poza rolnictwem i hodowlą zwierząt zajmowała się także wytwarzaniem wyrobów z poroża i kości zwierzęcych, przedmiotów z żelaza, kamienia i gliny, tkactwem i rybołówstwem.

Innym zabytkowym obiektem w Chelmszy jest kościół filialny pod wezwaniem św. Mikołaja z 1248 r., wybudowany z cegły i kamieni polnych.

Najstarszy polski chór

Głównym obiektem kulturalnym w Chelmszy są powiatowa i miejska biblioteka publiczna im. Juliana Preisa. W ich strukturach działają izba muzealna, z ekspozycją dotyczącą historii Chelmszy i okolic, Salon Wystaw z siedzibą w ratuszu, prezentujący dzieła miejscowych i okolicznych artystów, oraz ośrodki kultury, w którym odbywają się zajęcia wokalne, muzyczne i plastyczne. Powstała także kawiarenka internetowa.

Biblioteka jest również siedzibą Chelmszyńskiego Towarzystwa Kultury, istniejącego od 1968 roku, a przy Cukrowni „Chelmsza” działa Stowarzyszenie Muzyczne. Do innych instytucji kulturalnych na terenie miasta należy chór mieszany „Święta Cecylia”, który powstał w 1869 r. i jest najstarszym chórem w Polsce.

Miłośnicy sportu chętnie korzystają z działających klubów sportowych, zrzeszających pasjonatów żeglarstwa i kajakarstwa, piłkarstwa, boksu oraz karate. W Chelmszy działa także Modelarnia SM „Combat” oraz koła wędkarskie, a trzy szlaki pieszo-rowerowe umożliwiają spędzenie czasu na wycieczkach.

Materiały z nowych miast na podstawie stron internetowych oraz innych źródeł przygotowała EDYTA BŁASZKOWIAK



Chelmszyński rynek

Fot. Leszek Adamski i Marcin Seroczyński

Bramy miasta

Poprawianie wizerunku polskich miast (1)

Jak wypromować miasto? Jak stworzyć mu dobrą markę i przyciągnąć dzięki temu turystów oraz inwestorów – zagranicznych i krajowych? Jakich błędów unikać przy tworzeniu strategii marketingowej? – to główne tematy II konferencji zatytułowanej „Bramy Kraju”, która odbyła się 14 grudnia ub.r. w Warszawie.

Konferencję zorganizowała firma AMS zajmująca się reklamą zewnętrzną, we współpracy ze Związkiem Miast Polskich. O tym, że promocja staje się jedną z podstawowych dziedzin zarządzania miastami świadczy ogromna liczba uczestników, którzy zgłosili chęć wzięcia udziału – organizatorzy musieli przygotować dodatkową salę (w której zamontowali telebimy), by pomieścić wszystkich chętnych.

Projekt „Bramy Kraju” ma na celu promocję marketingowego myślenia o miastach, inspirowanie urzędników miejskich, podsuwanie kreatywnych pomysłów na przyciągnięcie turystów czy inwestorów do ich miejscowości i regionów. Żeby upowszechnić dobre pomysły, organizowane są ogólnopolskie konkursy dla miast, np. w ubiegłym roku rozpisano konkurs na najlepsze „witacze” miejskie, w którym zwyciężyła Gdynia hasłem *Uśmiechnij się – jesteś w Gdyni*. Konferencje organizowane w ramach projektu poświęcone są natomiast różnym aspektom marketingu miejskiego. Ta odbywająca się rok temu dotyczyła kampanii promocyjnych i znaczenia zewnętrznego wyglądu miasta.

Jak się nie zgubić w miejskiej dżungli?

Tym razem uwagę poświęcono przede wszystkim systemom informacji miejskiej, tzw. SIM-om. Jak mówił dr **Marek Pieniążek** z Uniwersytetu Warszawskiego: *We współczesnym mieście obserwujemy stale rosnący stopień komplikacji stosunków przestrzennych. Turysta może się łatwo*

zgubić w nieznanym miejscu, ale również mieszkańcom trudno odnaleźć przydatne informacje, takie jak lokalizacja przystanków, usług, aparatów telefonicznych. Mogą nam ich dostarczyć Systemy Informacji Miejskich (SIM), na które składają się zespoły tablic, map, znaków rozmieszczanych na słupach, ścianach budynków czy wiatach przystankowych. Systemy te mogą być jednak uzupełniane o dodatkowe elementy – na przykład tablice opisujące ważne wydarzenia, związane z danym miejscem (miejsca pamięci wg etnologów), genezę nazwy ulicy itd. Dzięki takim zabiegom nawet osoby po raz pierwszy pojawiające się w danym mieście mogą poczuć się „u siebie”, poczuć pewien związek z danym miejscem. Dobrze działający system informacji zwiększa poczucie bezpieczeństwa, zarówno mieszkańców, jak i przyjezdnych, tworzy klimat sprzyjający tworzeniu „genius loci” – ducha miasta, dzięki któremu chce się do niego wracać, a mieszkańcy i turyści stają się dobrowolnymi ambasadorami tego miejsca w Polsce i świecie.

Marketingowe „lokomotywy” i „hamulcowi”

W Polsce coraz więcej mówi się o strategii rozwoju miast, kampaniach marketingowych, często zapominając jednak o tym, że wszystkie działania powinny być podporządkowane nadrzędemu celowi, jakim jest promocja marki „Polska”, m.in. właśnie poprzez promocję poszczególnych miast czy regionów. Jak powiedział **Mateusz Zmyślony**, jeden z najlepszych pol-

skich specjalistów od marketingu: *Nadszedł czas na marketing spójny, długofalowy, ale targetowany* (czyli kierowany do konkretnych grup). Pozytywnych przykładów tego typu promocji dostarczają Kraków, Wrocław czy Gdynia – marketingowe lokomotywy, ciągnące za sobą inne miasta, które nie chcą zostać w tyle. Zresztą, o ile w miastach można dostrzec w ostatnim czasie gwałtowny rozwój promocji, o tyle sytuacja w regionach wygląda dużo gorzej – do dziś jeszcze żaden region naszego kraju nie ma własnej strategii marketingowej.

Samorządowa kadencyjna sinusoida

Sytuacja w samorządach jest jednak o tyle skomplikowana, że często jakiegokolwiek planowanie odbywa się w rytmie czteroletnim. Wraz z kolejną kadencją i co za tym idzie – zmianą burmistrza czy prezydenta – zmieniają się priorytety rozwoju, bo jedną z pierwszych decyzji nowych władz miejskich jest zanegowanie decyzji poprzednika. Dobrym przykładem jest tu Warszawa, która jako pierwsza rozpoczęła tworzenie SIM i wypracowała system o wysokim standardzie (z charakterystycznym czerwono-granatowym tłem), o czym świadczą liczne naśladownictwa, kopie czy wręcz plagiaty stosowane nie tylko przez inne miasta, ale i partie polityczne (choćby przedwyborcze reklamówki PiS-u), a także warszawskie reklamy. Tymczasem projekt rozpoczęty z ogromnym rozmachem, w kolejnej kadencji mocno wyhamował, został odsunięty na boczny tor. Jak powiedział jeden z twórców warszawskiego SIM, **Jerzy Porębski** – jest szansa, że w rozpoczynającej się kadencji, dzięki zmianie wóldarzy miasta, znów nabierze rozmachu. Być może wtedy uda się wprowadzić nowatorski, świetnie zaprojektowany zarówno od strony technicznej, jak i artystycznej „Projekt nowego systemu identyfikacji wizualnej komunikacji miejskiej w Warszawie”, przygotowany jako praca dyplomowa Tomasza Woźniaka – na razie schowany do szuflady, gdzie czeka na lepsze czasy.

Ciąg dalszy w następnym numerze „Samorządu Miejskiego”.

HANNA HENDRYSIAK

750 lat Gorzowa Wielkopolskiego

Miasto – świadek historii



Otoczony wzgórzami, lasami i jeziorami Gorzów jest dziś 125-tysięcznym miastem, położonym w północno-zachodniej części Polski, nad rzeką Wartą. Jego historia rozpoczęła się 2 lipca 1257 roku, kiedy to Albrecht de Luze upoważniony został do założenia miasta o nazwie Landisberch Nova.

Położone ono było na terenie Kasztelanii Santockiej, stanowiącej wiano Konstancji – córki księcia Wielkopolskiego Przemysła I, poślubionej margrabiowi brandenburskiemu Konradowi. Landsberg był jednym z pierwszych miast lokowanych

nad dolną Wartą. Jego położenie u ujścia Kłodawy do Warty, na skrzyżowaniu wodnych i lądowych szlaków komunikacyjnych, dawało dogodne warunki do rozwoju urbanizacji i powiększania miasta, które rozkwitało dzięki pracy kupców i rzemieślników. Obie rzeki

przysparzały miastu majątku, lecz także powodowały stale powtarzające się powodzie.

Narodziny Gorzowa

Najtragiczniejszą kartę w dziejach miasta zapisała II wojna światowa. Garnizon niemiecki, wycofując się do Kostrzyna, wysadził oba mosty na Warcie, a oddziały Armii Radzieckiej spaliły stare miasto. Już po tych wydarzeniach, **30 stycznia 1945 roku, Landsberg staje się polskim Gorzowem.** Od tego momentu następuje ponowny, szybki rozwój miasta. W końcu lat 60. Gorzów przeżywa boom budowlany, stając się miastem średniej wielkości. Po reformie administracyjnej kraju w 1999 r. Gorzów jest siedzibą województwa lubuskiego. Jest też stolicą Euroregionu Pro Europa Viadrina (którego nazwa pochodzi z łaciny i znaczy po prostu „nad Odrą”).

Aktywność miasta w strukturach Euroregionu obejmującego gminy polskiego i niemieckiego pogranicza wprowadziła Gorzów do Europy na długo przed oficjalną akcesją do Unii Europejskiej. Współpraca lokalnych wspólnot i samorządów trwa od lat i ma gospodarczy, społeczny oraz kulturalny charakter. Pomaga two-



Bulwar nad Wartą.

Fot. Arch. UM w Gorzowie

Wypromować Gorzów

Inwestycje miastotwórcze

Rozmowa z prezydentem Gorzowa Wielkopolskiego, Tadeuszem Jędrzejczakiem

■ Jubileusz jest czasem skłaniającym do refleksji, podsumowań, ale też planów na przyszłość. Jak Prezydent ocenia swoje miasto w roku jubileuszowym?

– Nasze miasto 2 lipca skończy 750 lat. Przez prawie 700 lat było miastem niemieckim, małym i prowincjonalnym, leżącym na wschodzie Brandenburgii. Po wojnie Gorzów bardzo się rozwinął gospodarczo, powiększył swój teren. Dziś to miasto wojewódzkie, ponad 120-tysięczne – i to jest zasługa polskich mieszkańców. Zbudowaliśmy też wyższe uczelnie, których wcześniej tutaj nie było – w ciągu ostatnich 30 lat powstały aż 4.

Na rok jubileuszowy planujemy zakończenie przebudowy układu komunikacyjnego Go-

rzowa. Otworzymy zachodnią obwodnicę miasta, która przejmie ruch tranzytowy z Gorzowa. Zakończymy budowę mostu, a będzie to trzeci most kołowy w Gorzowie – o zabytkowym układzie, taki jaki był aż do początku lat 70. Wybudowaliśmy już Bulwar nad Wartą – otwieramy się na rzekę przepływającą przez nasze miasto. Zbudowaliśmy jeden z najnowocześniejszych ośrodków sportowych w Polsce, z 50-metrowym basenem pływackim. Założyliśmy 3 nowe parki, których uroczyste otwarcie nastąpi niedługo – te, które istniały do tej pory, powstały jeszcze w czasach niemieckich. Mamy dobrych inwestorów zagranicznych – bezrobocie spadło w ostatnim czasie o 5 ty-



sięcy osób, do poziomu 10 proc. Widać więc, że miasto się rozwija, a w najbliższym czasie rozpoczynamy budowę Centrum Edukacji Artystycznej – dużego obiektu kulturalnego ze szkołami muzyczną i plastyczną oraz salą koncertową na 600 miejsc. W tej kadencji planujemy też przebudowę naszego deptaka i za-

rzyć dobre stosunki między miastami i czyni Gorzów atrakcyjnym dla niemieckich sąsiadów. Za wkład w rozwój i ideę integracji europejskiej Gorzów otrzymał Honorową Flagę Rady Europy.

Trudna przeszłość

Na 750 lat historii miasta, zaledwie 62 lata to dzieje polskiego Gorzowa. Wzajemne uprzedzenia i bolesne przeżycia uniemożliwiały przez lata powojenne ułożenie poprawnych stosunków z dawnymi mieszkańcami Landsberga. Przełomem okazały się w latach 70. kontakty Hansa Beske, przewodniczącego organizacji byłych mieszkańców miasta, z biskupem Wilhelmem Plutą. Pierwsze spotkania miały charakter turystyczny i prywatny. Z czasem nawiązano współpracę z Muzeum Miejskim, dzisiejszym Muzeum Lubuskim. Udało się znaleźć wspólny język w mówieniu o historii w odniesieniu do niemieckich dziejów miasta, jego dziedzictwa kulturowego. Ważną sprawą było wydanie w 1982 r. książki „Drogi ku sobie” w językach polskim i niemieckim. Oficjalna współpraca Bundesarbeitsgemeinschaft (BAG) z siedzibą w Herfordzie z Gorzowem rozpoczęła się w 1995 roku. Były to przede wszystkim organizowanie wzajemnych wizyt prezydentów i burmistrzów, wspólne konferencje, spotkania miast partnerskich, dyskusje dotyczące interpretacji faktów historycznych, powojennych stosunków polsko-niemieckich. Dzień 30 stycznia stał się Dniem Pamięci i Pojednania. Od połowy lat 90. towarzyszą mu wspólne projekty pol-

sknięcie go dla ruchu kołowego, tak aby wykształcić nowe i nowoczesne centrum. Dlatego rewitalizujemy na dużą skalę stare kamienice. Będą to głównie inwestycje miastotwórcze.

■ No właśnie, planują Państwo wykorzystać jubileusz do tego, by wypromować Gorzów w Polsce. Czym chcielibyście być sławni?

– Chcemy godnie uczcić jubileusz, przygotowujemy się do tego wydarzenia od roku. Gorzów będzie miał swój znaczek pocztowy, mennica państwowa wyda naszą monetę dwuzłotową w cyklu „Miasta Polskie”, powstaje wydawnictwo dotyczące całej historii miasta. Staramy się też włączać młodych – na koniec maja planujemy wielki korowód mówiący o historii miasta, każda gorzowska szkoła ma za zadanie przedstawienie jednego faktu z miejskiej historii. Wydajemy dwie płyty z utworami gorzowskich artystów.

Chcemy wypromować Gorzów przede wszystkim tym, że warto z nim związać swoją przyszłość, ponieważ jest to miasto dynamiczne, przyjazne dla inwestorów zarówno zagranicznych, jak i krajowych, w którym warto zamieszkać. Miasto, w którym nie ma problemu

sko-niemieckie upamiętniające dawnych mieszkańców miasta.

Wielkie obchody

Już od września ubiegłego roku trwają uroczystości związane z jubileuszem. Na ten rok zaplanowane są m.in.: cykl koncertów w katedrze poświęconych różnym epokom zatytułowany „8 koncertów na 8 wieków miasta”, edycja pierwszego w historii miasta znaczka pocztowego i kolekcjonerskiej monety dwuzłotowej z serii „Historyczne miasta w Polsce”, wielka biesiada nad rzeką pod hasłem „Warta – świadkiem dzie-



Dzwon Pokoju.

Fot. Arch. UM w Gorzowie

z pozyskiwaniem mieszkań, ze znalezieniem interesującej pracy, z możliwością awansu – jako że mamy nie tylko instytucje miejskie, ale również sąd okręgowy i prokuraturę, wojewódzki sąd administracyjny, urząd wojewódzki, komendę wojewódzką policji. Są też instytucje, które tworzą specjalny klimat, np. mamy znakomity teatr, niedługo otwieramy duże, 5-salowe multikino na 1200 miejsc.

■ Gorzów jest miastem o specyficznej historii. Jak mieszkańcy odnoszą się do niemieckiej przeszłości miasta? Przed naszym wejściem do UE dużo było obaw przed wykupieniem, zwłaszcza przez Niemców ziemi i nieruchomości...

– Tego u nas nie było. Mamy znakomitą współpracę z dawnymi mieszkańcami Gorzowa, którzy są skupieni w stowarzyszeniu Bundesarbeitsgemeinschaft. Spotykamy się z nimi co najmniej dwukrotnie każdego roku i dzięki współpracy z nimi zrealizowaliśmy kilka projektów unijnych, np. niewielkie pomniki przedwojennych, wybitnych mieszkańców Gorzowa, czyli Landsberga, bo tak brzmi niemiecka nazwa. Największym sukcesem naszego działania było wspólne odsłonięcie Dzwonu Pokoju –

Śniadanie na trawie po nocy w katedrze

Kulminacja obchodów nastąpi 2 lipca – dokładnie w rocznicę nadania praw miejskich. W nocy z 1 na 2 lipca będzie można przeżyć nocny maraton muzyczny w katedrze. Przez 750 minut brzmieć będzie muzyka klasyczna, a po kilkunastu godzinach koncertów prezydent miasta zaprosi mieszkańców na wspólne śniadanie o świcie na Starym Rynku.

jów”, podczas której na statku teatralnym artyści pokażą widowisko plenerowe widoczne z obu brzegów rzeki. Mieszkańcy, przede wszystkim uczniowie i studenci, ale także przedstawiciele różnych grup zawodowych, wezmą udział w korowodzie historycznym, podczas którego przedstawia najważniejsze wydarzenia z dziejów miasta, np. wręczenie aktu lokacji Albrechtowi de Luge, oblężenie Gorzowa przez Husytów, jelenia, który goniony przez wilki wpadł do kościoła mariackiego, postój Napoleona w mieście, a także obchody Tysiąclecia i zryw „Solidarności”.

Ponadto w planach jest też wydanie słownika twórców gorzowskich, albumu o kamienicach secesyjnych czy fotograficznego albumu „Gorzowianie XXI wieku”. Autorzy filmu „Wspomnienia z miasta L.” pracują już nad drugą częścią dokumentu, który tym razem będzie opowiadał o pionierach polskiego Gorzowa.

Na podstawie materiałów z miasta opracowała HANNA HENDRYSIAK

symbolu pojednania, w który uderzamy razem w momentach ważnych dla miasta, np. 2 lipca, czy w święta państwowe 11 listopada lub 3 maja. W związku z tak dobrymi kontaktami z Niemcami nie odczuwaliśmy niepokojów związanych z wejściem do Unii Europejskiej. Przecież od nas do granicy jest tylko 40 km. Ludzie świetnie znają Niemców, którzy co roku nas odwiedzają. Są to w wielu przypadkach dawni mieszkańcy Gorzowa. Jest wiele przyjaźni prywatnych. Mieszkańcy Gorzowa nie traktują ich jak obcych czy wrogich nam.

■ Co w takim razie zostało jeszcze w Gorzowie do zrobienia?

– Z całą pewnością musimy teraz zadbać o starą substancję mieszkaniową i od 2008 r. musimy rozwijać budownictwo socjalne i komunalne, które przez te duże inwestycje drogowe i infrastrukturalne były odkładane na lata następne. Chcę, abyśmy na koniec tej kadencji byli miastem, w którym nie istnieje problem mieszkaniowy.

■ Czego, dziękując za rozmowę, serdecznie życzę.

Rozmawiała HANNA HENDRYSIAK



XXVIII ZGROMADZENIE OGÓLNE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Poznań, 8–9 marca 2007

Program

8 marca, czwartek

- 12:00–14:00 OBRADY PLENARNE**, Hotel Polonez, al. Niepodległości 36
Otwarcie obrad przez Prezesa ZMP, wystąpienia Gości
1. Powołanie prezydium i komisji, przyjęcie porządku obrad
 2. Przyjęcie regulaminu obrad i ordynacji wyborczej
 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w 2006 roku i w IV kadencji
 4. Sprawozdanie z wykonania budżetu Związku w 2006 roku
 5. Przedstawienie bilansu Związku za rok 2006
 6. Opinia Komisji Rewizyjnej za rok 2006 – wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia Zarządowi Związku absolutorium
- 14:00–15:00 – obiad**
- 15:00 – 16:00 – zebrania grup politycznych**
PiS, PO, PSL, Lewica, Niezależni
- 16:00–18:30 OBRADY PLENARNE** – ciąg dalszy
7. Dyskusja i głosowanie nad przyjęciem sprawozdań za 2006 rok i IV kadencję oraz bilansu za rok 2006
 8. Głosowanie nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej ws. absolutorium dla Zarządu
 - 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w statucie ZMP**
 10. Zgłoszenie kandydatów na Prezesa Związku, autoprezentacja, wybory Prezesa
 11. Zgłoszenie kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, autoprezentacja, wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku (I tura)
 12. Przedstawienie projektu programu działania Związku na rok 2007
 13. Przedstawienie projektu budżetu na rok 2007
 - 14. Dyskusja programowa, przyjęcie założeń programu działania Związku oraz budżetu na 2007 rok**
- 19:30 Po zakończeniu obrad spektakl operowy Rogera Watersa (d. Pink Floyd) „Ça Ira”**
- 21:30 – bankiet w Hotelu Polonez**

9 marca – piątek

- 10:00 – 13:00 OBRADY PLENARNE** – ciąg dalszy
15. 50 rocznica Traktatu Rzymskiego – wykład okolicznościowy
 16. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku (II tura)
 17. Wybór przedstawicieli ZO ZMP do Polsko-Niemieckiej Grupy Kontaktowej oraz do Kapituły Złotej Wstęgi Miast Polskich
 18. Polityka miejska – planowanie przestrzenne
 19. Miasto – fundament wiedzy, innowacji i rozwoju – **prof. Jerzy Buzek**, MEP
 20. Promocja gospodarcza i turystyczna miast na tle polityk rozwoju
 21. Zamknięcie obrad Zgromadzenia Ogólnego
- 13:00 obiad**



Wkładkę „Samorząd Miejski”, stały dodatek do „GSiA” wydawany raz w miesiącu, przygotowuje zespół Związku Miast Polskich: Ewa Parchimowicz, Joanna Proniewicz, Andrzej Porawski – dyrektor Biura ZMP.
Wersja elektroniczna dodatku „SM” znajduje się pod adresem: www.miasta-polskie.pl/sm.html
Biuro Związku Miast Polskich, ul. Robocza 46a, 61-517 Poznań, tel. 0-61 633 50 50, fax 0-61 633 50 60, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl, strona internetowa: www.miasta-polskie.pl, www.polish-cities.pl, www.zmp.poznan.pl

**gazeta samorządu
i administracji**
gospodarka prawo finanse